

A My Swoje...

Biuletyn kibiców Lechii Gdańsk

Przed Wami kolejny numer gazetki kibiców Lechii. Kolejny raz staramy się do was trafić z ciekawostkami z życia kibicowskiego Biało-Zielonej Rodziny.

Dzisiaj gramy z łódzkim Widzewem, którego kibice to krajowa czołówka pod względem frekwencji wyjazdowej i dopingu. Niestety, władze ligi ukarały widzowiaków zakazem i zabraknie ich na naszym stadionie. Mecze bez licznych kibiców gości tracą wiele z kibicowskiego uroku, więc decyzje o kolejnych zakazach zawsze budzą wśród nas zdecydowany sprzeciw.

W tym numerze zachęcamy gorąco do wzięcia udziału w marszach organizowanych z okazji święta 11 listopada. Kibice Lechii słynną z szacunku dla historii i gorliwego patriotyzmu, namawiamy zatem by się stawić się licznie w Warszawie na Marszu Niepodległości albo w Gdańsku na dorocznej Paradzie Niepodległości. Parafrazując klasyka „Jestem Lechistą i mam obowiązki polskie” – na przekór chorym ideologiom musimy dać świadectwo naszym przekonaniom.

Oprócz tego garść bieżących informacji z naszych wyjazdów, wyjazdów naszych przyjaciół oraz działań naszych prężnych fanklubów rozsianych po całym Pomorzu.

Życzymy miłej lektury oraz radości z wygranej z klubem z Łodzi. Pamiętajcie, że spotykamy się 11 listopada na marszach, a potem 19 listopada na meczu wyjazdowym w Warszawie z Legią, na który nikogo nie trzeba specjalnie namawiać.



Lechia on tour

Za nami mecz, który od lat elektryzuje gdańskich fanów – wyjazd do Wrocławia. Gdy zbliżają się mecze Lechii ze Śląskiem, to kibice już kilka dni wcześniej ruszają w wyprawy. Do historii przeszedł fan Śląska, który niegdyś przybył do Gdańska świętować nadejście nowego roku, a został aż do lutowego meczu naszych zespołów. Wraz ze swoimi gospodarzami doszedł do wniosku, że nie opłaca się wracać ;).

Tym razem do najdalszej dzielnicy ruszyło aż 1800 fanatyków Lechii, którzy przywieźli ze sobą flagi Oliwy, Pruszcza Gdańskiego, Przymorza, Wrzeszcza, precz z komuną (anty Che) oraz Wisła Gdynia. Mecz, co stało się już tradycją był prawdziwym świętem. Dodatkowego smaczku dodawał fakt, iż tego dnia nastąpiło otwarcie nowego stadionu Śląska, który ma być jedną z aren na zbliżające się Euro 2012. Trzeba przyznać, iż władze WKS-u starannie się przygotowały do tego wydarzenia. Pokaz świateł oraz laserów, filmy puszczane z telebimu, wszystko to dobrze wpisało się w otoczkę kibicowskiego święta.

Od samego rana przez wrocławski rynek przelewały się fale kibiców obu drużyn, które umacniały zgodę przy niejednym kuflu złocistego trunku. Fanów w barwach Lechii i Śląska spotykało się niemal na każdym rogu ulicy. Im bliżej stadionu, tym natężenie szali się zwiększało. Ostatecznie na trybunach tego dnia zasiadło 42771 widzów, którzy gorącym dopingiem wspierali oba zespoły.

Dzień później w Krakowie grała nasza druga zgoda. Wiślacy podejmowali Podbeskidzie Bielsko-Biała. Na meczu tym zagościło około 30 Biało-Zielonych z Gdańska.

Braciom z obu miast serdecznie dziękujemy za przyjęcie i zapraszamy do Gdańska.

FC w działaniu

Coraz prężniej działają nasze fankluby. Raz po raz słyszymy o kolejnych akcjach propagujących Lechię, jakie organizują fani zamieszkujący w białozielonych miastach.

Mamy kilka FC, które znacznie przodują w tego typu działaniach i gorąco liczymy, że pozostałe dorównają do tego poziomu.

Pokażmy, iż określenie „Władcy Północy” idealnie oddaje postawę Lechistów.

Kolejną już akcją mogą się poszczycić kibice Lechii z Dzierzgonia. Po zorganizowaniu turnieju dla dzieci głównie z terenu swojego powiatu oraz przygotowaniu wyjazdu autokarowego dla najmłodszych na mecz z ŁKS-em, Dzierzgońscy Fani Lechii Gdańsk ponownie przygotowali gratkę dla małych mieszkańców swojego miasta.

Na meczu gdańskiej Lechii z Lechem Poznań pojawiła się grupa 20 dzieci z Dzierzgonia, która gorącym dopingiem wspierała Biało-Zielonych. Kibice z tego małego miasta na Powiślu we własnym zakresie zorganizowali transport oraz bilety na to spotkanie.

Nie tylko w Dzierzgoniu kibice dbają o najmłodszych mieszkańców swojego miasta.

Fanatycy Lechii z Kartuz, również postanowili urozmaicić czas dzieciom ze swojego miasta i również zabrali ich na mecz między BKS-em, a drużyną występującą pod nazwą Lech Poznań. Wcześniej FC Kartuzy zorganizował w szkole podstawowej spotkanie uczniów z piłkarzami Lechii, dlatego teraz przyszła kolej na pokazanie najmłodszym prawdziwego kibicowania.

Czterdzieścioro dzieci przybyło na mecz wynajętym autokarem. Stadion oraz doping gdańskich fanów na długo zostaną w ich pamięci.

Kibice z Kartuz pragną gorąco podziękować zarządowi klubu, za przekazanie dzieciom darmowych wejściówek.

Lechia Gdańsk – siła, która nas jednoczy!
Fankluby Lechii Gdańsk.

Kibice Razem Lechia Gdańsk

W dzisiejszym numerze przybliżymy Wam naszego zagranicznego partnera Fan-Projekt Bielefeld.

Każdy z polskich ośrodków ma swój partnerski ośrodek u naszych zachodnich sąsiadów, kraju skąd zaczerpnięto ideę projektu. Nasz wybór padł na Bielefeld, miasto położone w lesie Teutoburskim w zachodnich Niemczech. Tak samo jak w Gdańsku, niepodważalną pozycję w mieście posiada klub Arminia Bielefeld, który pomimo braku wielkich sukcesów w swojej historii jest dumą Bielefeldu.

Fan-Projekt Bielefeld pracuje z kibicami Arminii od 1996 roku.

Znaczącą różnicą w odniesieniu do naszego ośrodka jest to, że obaj pracownicy – Jockel i Ole nie wywodzą się ze środowiska kibiców. Są oni pracownikami socjalnymi, którzy zdecydowali się na pracę w środowisku kibiców i przez swoje działania zostali przez tamtejszych fanów obdarzeni odpowiednim zaufaniem.

Chłopaki zaliczają się do grona najbardziej aktywnych ośrodków w Niemczech. Wraz z licznymi miejskimi podmiotami organizują takie akcje, jak choćby doroczny turniej piłki nożnej dla najmłodszych – Bielefelder Street Soccer Tour – który w tym roku obchodził swoje dziesięciolecie. Każdego roku w rozgrywkach bierze udział kilka tysięcy dzieci, a finał tradycyjnie rozgrywany jest na głównej murawie stadionu Arminii tuż przed meczem zawodowców, przy licznej publiczności.

Oprócz tego organizują wraz z klubem i miastem liczne akcje promujące pozytywne strony kibicowania, organizują warsztaty dla szkół, na których młodzież dowiaduje się np. że nowoczesny stadion piłkarski to nie tylko miejsce, gdzie rozgrywa się mecze, ale przede wszystkim wielki zakład pracy, gdzie zatrudnienie znajdują przedstawiciele wielu różnych zawodów.

Arminia w ostatnich sezonach boryka się z ogromnymi problemami finansowymi co owocuje w chwili obecnej dramatyczną pozycją w 3 lidze niemieckiej. Mimo tego wierna grupa kibiców w tak ciężkim momencie stara się wspierać swój ukochany klub. Jedną z takich kibicowskich tradycji wśród grupy ultras jest udział w brunchach organizowanych przez Fan-Projekt w każdą sobotę lub niedzielę meczową. Po takim wspólnym śniadaniu w ośrodku wszyscy razem udają się na pobliski stadion, aby dopingować Arminię.

Więcej informacji o projekcie znajdziecie na ich stronie www.fanprojekt-bielefeld.de lub na profilu facebookowym.

SKLG „Lwy Północy”

Podczas ostatniego meczu na PGE Arenie zasiadła blisko 100 dzieci zaproszona specjalnie na ten mecz przez nasze stowarzyszenie oraz Fundację „Obudź Nadzieję”.

Dzięki temu sportowe emocję mogli obserwować wychowankowie domów dziecka z Gdańska oraz Ustki, uczniowie ze szkoły w Trzepowie, a także grupa wychowanków z zakładu poprawczego. Dla wielu z nich była to pierwsza okazja obserwowania Biało-Zielonych w akcji, ale z pewnością nie ostatnia. Część dzieci otrzymała również szaliki, które przydadzą się na pewno na kolejnym meczu w Gdańsku.

Kolejną inicjatywą skierowaną do najmłodszych była organizacja wyjazdu dla dzieci ze szkół w Sarbinowie i Karwinie na mecze Śląsk – Lechia i Wisła - Podbeskidzie. Była to wspólna akcja stowarzyszeń „Lwy Północy”, „Wielki Śląsk” oraz SKWK. Wielki udział w tym wszystkim miał także wierny fan Lechii z Sopotu - Śledziu.

Dzieci z tych szkół miały już okazję gościć na spotkaniu Lechii w Gdańsku, jednak organizacja meczowego tourne to coś nowego. Dwa mecze na nowych stadionach połączone ze zwiedzaniem obu jakże pięknych miast z pewnością przysporzyły dzieciakom wielu niezapomnianych emocji – przy okazji na własne oczy przekonały się jak prawdziwa jest przyjaźń łącząca kibiców na linii Gdańsk – Wrocław – Kraków.

Tego typu akcji nie zabraknie również w przyszłości, ponieważ radość na twarzach dzieci jest tego warta, a przy okazji nasza Biało-Zielona rodzina z każdy tego typu działaniem się powiększa !!!

W dniu dzisiejszym po raz ostatni organizowana jest również zbiórka książek dla naszych rodaków na Litwie. Wszyscy, którzy posiadają jeszcze jakieś wartościowe pozycje, a nie zdołali ich nam jeszcze przekazać mają szansę dostarczyć je nam do 8 listopada 2011 do sklepu „Lwów Północy” w C.H. Wielki Młyn w Gdańsku. W przyszły weekend przedstawiciele stowarzyszenia udają się na Litwę, aby odwiedzić naszych rodaków i przekazać to co udało się zebrać. O relacji z tego wyjazdu będziecie mogli przeczytać w następnym numerze „A My Swoje...”.

Lechia znaczy Polska

Bądźmy razem 11 listopada!

Święto Niepodległości, które obchodzimy co roku w dniu 11 listopada to bardzo ważna data dla każdego Polaka. Zachęcamy by 11 listopada wziąć udział w którejś z organizowanych imprez mających na celu uczczenie kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Maszerując pod biało-czerwonymi sztandarami mamy szansę poczuć dumę z polskości i podziękować wszystkim pokoleniom naszych przodków, którzy bronili jej wielkości. Możemy wspólnie zmanifestować, że pomimo kryzysu wartości w naszym społeczeństwie, patriotyzm dla nas jest bardzo ważny. W końcu: „Lechia znaczy Polska”!

Marsz Niepodległości w Warszawie

„11.11.2011 spotkajmy się w Warszawie, by zmanifestować naszą narodową dumę i przywiązanie do suwerennego państwa polskiego. Niepodległa Polska to wartość bezcenna. Naród silny i nowoczesny musi kształtować swój byt w niezależnym państwie, będącym podmiotem, a nie przedmiotem stosunków międzynarodowych. Prawdziwie suwerenna, oparta o solidne fundamenty narodowej tożsamości i przywiązania do tradycji, Rzeczpospolita, to najlepszy gwarant sukcesu – zarówno całego społeczeństwa, jak i poszczególnych jednostek. 11 listopada przemaszujemy, by wyrazić naszą wolę walki o silną i wielką Polskę” – piszą organizatorzy warszawskiego marszu, którzy zastrzegają, że zapraszają wszystkie osoby, którym bliskie są idee suwerennej Polski, niezależnie od ich przekonań politycznych.

Marsz rozpoczyna się o godz. 15 na pl. Konstytucji w Warszawie. Wśród osób wspierających marsz jest wiele znanych osób, w tym np. wokalista zespołu „Piersi” – Paweł Kukiz, Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Kołakowski – gdański bard patriotyczny. Trasę marszu mają podobno próbować blokować przedstawiciele organizacji homoseksualistów i lewacy, w tym znana kibicom organizacja „Nigdy więcej”.

Szczegóły: www.marszniepodleglosci.pl

Parada Niepodległości w Gdańsku

Parada Niepodległości w Gdańsku tradycyjnie rozpocznie się na ul. Podwale Staromiejskie (na wysokości Targu Rybnego) i przejdzie okrężną

drogą na Targ Drzewny. Tam nastąpią przemówienia najważniejszych uczestników oraz zostaną złożone kwiaty. Przy akompaniamencie chóru uczestnicy odśpiewają pieśni patriotyczne, a także Hymn Narodowy. Następnie odbędzie się krótki pokaz wojskowy, a o godz. 11.50 nastąpi przejście do Bazyliki Mariackiej na mszę św. za Ojczyznę. Warto przypomnieć, że kibice Lechii od początku idei Parady wspierają ją bardzo aktywnie i każdego roku stanowią wyróżniającą się na niej grupę. Parada rozpoczyna się o godz. 10:45 i trwa do godziny 12:00. Kibiców Lechii i inne osoby, które się nami identyfikują, zapraszamy do wspólnego udziału w Paradzie. W tym celu **spotykamy się wszyscy o godz. 10:15 przed Wielkim Młynem**, skąd razem przejdziemy na miejsce Parady. Warto założyć na siebie barwy narodowe i barwy naszego ukochanego klubu. Szczegóły: www.paradaniepodleglosci.pl

Lechisto! To nasz patriotyczny obowiązek być na Paradzie lub Marszu!
Bądźmy razem 11 listopada!

Słowo na pomeczową niedzielę

Czy odpalenie racy na stadionie to grzech?

Kiedy po długim „niebycie” w domu i otworzeniu skrzynki pocztowej w komputerze odebrałem maila od redakcji „A my swoje!”, z zapytaniem czy nie pisał bym do nich „słowa na pomeczową niedzielę”, od razu, bez zastanowienia odpowiedziałem, że tak. Trzeba się przecież nawzajem wspierać, a na stowarzyszenie kibiców Lechii zawsze można liczyć, kiedy chodzi chociażby o promocję patriotycznych idei czy upamiętnienie naszych zmarłych „Biało – Zielonych” braci. Gorzej było już z entuzjazmem, kiedy dokładnie przeczytałem, czego ode mnie chcą w pierwszym numerze – odpowiedzi na pytanie: czy odpalenie racy to grzech? Lekko spanikowałem, bo jest to pytanie niby proste, ale zarazem bardzo skomplikowane. Niektórym może wydawać się nawet banalne i śmieszne. Moja reakcja w pierwszym momencie była właśnie taka. Doczytałem maila do końca i w tak zwanym post scriptum odnalazłem jeszcze fragmencik, który zachęcił mnie jednak do próby zmierzenia się z odpowiedzią na to pytanie. Redaktorzy pisali, iż są to „dylematy z którymi kibic-chrześcijanin spotyka się często”.

Moim zdaniem trudno rozpatrywać zwykle odpalanie rac w kategoriach grzechu. Na stałe wrosły one w kibicowski krajobraz. I trzeba przyznać, że oprawy z udziałem środków pirotechnicznych należą do najbardziej widowiskowych i atrakcyjnych. Race palimy także przy różnych wzniosłych okazjach np. upamiętniając naszych zmarłych kolegów. Do dzisiaj mam przed oczyma piękny krzyż z palących się rac, kiedy wspominaliśmy podczas meczu z Cracovią 13 grudnia 2009 r. śp. Tolka Browarczyka, pierwsza ofiarę stanu wojennego w Gdańsku, wiernego kibica „Biało – Zielonych”, czy te odpalane przy grobie śp. Dufa w każdą rocznicę jego śmierci. Takie wykorzystanie rac podczas różnych okazji jest jak najbardziej pozytywnym zjawiskiem (nawet jeśli centrale piłkarskie sądzą co innego).

Problem pojawia się wówczas kiedy race na stadionie przestają służyć upiększaniu opraw meczowych, a stają się jeszcze jednym niebezpiecznym przedmiotem, który zostaje wykorzystany, aby uprzykrzyć życie czy też zrobić krzywdę kibicom drużyny przyjezdnej (takie przypadki też niestety mają miejsce), albo przyczyniają się do dewastacji obiektu (rzucanie na płytę boiska zapalonych jeszcze rac, czy w plastikowe krzeselka). Wówczas klasyfikacja takiego zachowania dla kibica chrześcijanina jest chyba oczywista.

W zeszłym roku wykorzystaliśmy race podczas pielgrzymki Suwałki – Ostra Brama. Kiedy docieraliśmy do celu, niosąc z przodu grupy „Żółtej” narodowy biało- czerwony transparent „Lechii Gdańsk” odpaliliśmy z kibicami – pielgrzymami kilkanaście rac na wileńskiej starówce. Wrażenie niesamowite, reszcie pielgrzymów zatkało dech w piersiach kiedy zobaczyli wyłaniający się z dymu transparent „Lechii” i dziesiątki biało-czerwonych flag w rękach pielgrzymów. Dla takich chwil warto żyć!

Następnym razem będzie coś właśnie o tej pielgrzymce. Jest ona niezwykle miejscem krzewienia patriotyzmu wśród młodzieży z całej Polski. W mojej grupie od lat pielgrzymuje kilku kibiców Lechii, Wisły, Polonii. W innych grupach ujawniają się fani Miedzi Legnica. Podążamy na Wileńszczyźnie szlakiem wielu ważnych wydarzeń z historii naszej Ojczyzny. Wszędzie staramy się oddawać cześć Polskim Patriotom i modlić w ich intencji. Ale o tym następnym razem

ks. Jarek Wąsowicz SDB